

Mieczysław Fogg, Pamiętam Twoje oczy

Twych prze-najsłodszych pieśczoł nigdy, przenigdy nie zapomnę
Ani twych ust gorących, ni słów miłością tchnących
Pamiętam twoje oczy dzikie z rozkoszy nieprzytomne
Rozwarte i ogromne
Tak jakby to było dziś

Minęło wiele już lat, lecz został wspomnień tych ślad
A choć przez długie te chwile
Kobiet już tyle
Do mnie szło
Dziś nie znam żadnej z nich
Nie wracam myślą do kochanek mych
Bo choć miałbym ich sto
Lecz to wszystko nie to

Twych prze-najsłodszych pieśczoł nigdy, przenigdy nie zapomnę
Ani twych ust gorących, ni słów miłością tchnących
Pamiętam twoje oczy dzikie z rozkoszy nieprzytomne
Rozwarte i ogromne
Tak jakby to było dziś

Daruj mi dziś jeszcze raz resztki twych wdzięków i kras
Pozwól mi znowu uwierzyć
Raz jeszcze przeżyć
Dawny szal
Choć byłaś tak jak łąza
A dziś niestety spadłaś aż do dna
Choć-żem z łez twych się śmiał
Choć-żem gwałtem cię brał

Twych prze najslodszych pieśczoł nigdy, przenigdy nie zapomnę
Ani twych ust gorących, ni słów miłością tchnących
Pamiętam twoje oczy dzikie z rozkoszy nieprzytomne
Rozwarte i ogromne
Tak jakby to było dziś